№ 25. Sobota 31. Stycznia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 26. stycznia. Dnia 27. stycznia 1857, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany III. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 14. Traktat państwa miedzy Austryą i Ameryką północną, względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy, zawarty w Wasyngtonie dnia 3. lipca 1856 i w obustronnych ratyfikacyach wymiany dnia 13. grudnia 1856.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 28. stycznia. *Gazeta wiedeńska* donosi: Minister wyznań i nauk publicznych mianewał suplenta gymnazyalnego, *Zygmunta Sawczyńskiego* rzeczywistym nauczycielem gymnazyalnym tymczasowo przy gymnazyum w Krakowie.

(Pobyt Ich Mość Cesarstwa w Medyolanie. — Amnestya powszechna. — Corso notturno w Medyolanie.)

Wiedeń, 27. stycznia. *Gazeta wiedeńska* ogłasza następującą depeszę telegraficzną Jego Excelencyi Namiestnika Lombardyi do c. k. ministeryum spraw wewnętrznych.

„**Medyolan**, 26. stycznia. W sobotę (24.) wyjeżdżał Jego Mość Cesarz do Pawii, zwiedzał uniwersytet i inne zakłady publiczne a wieczorem powrócił do Medyolanu. Jej Ces. Mość zwiedzała tymczasem w Medyolanie kilka klasztorów i żeńskich zakładów wychowania. Wczoraj raczył Najjaśniejszy Pan wydanem do Fm. hrabi Radetzkiego najwyższem pismem własnoręcznem udzielić najłaskawiej ogólnej amnestyi wszystkim politycznym więźniom Lombardzko-Weneckiego królestwa, a oraz rozkazał zawiesić odnośne procesa i rozwiązać specyalny trybunał sądowy w Mantuy. Ten najwyższy akt łaski ogłoszony został wczoraj po południu i ludność przyjęła go z uniesieniem radości. Miasto było oświetlone, a Najjaśniejszych Państwa witano w teatrze Scala hucznemi okrzykami radości, które powtarzały się aż do północy śród tłumów zebranych na placu burgu i w głównych ulicach miasta. Dziś zwiedzał Jego Mość Cesarz przy nieustannych okrzykach ludności wielki powszechny szpital i inne zakłady publiczne. Wieczór było znów całe miasto wspaniale oświetlone.“

Z **Medyolanu** 22. stycznia podaje *Gazeta wiedeńska* następującą korespondencyę: Na cześć pobytu Jch Mość Cesarstwa wyprawiło wczoraj miasto wielki festyn w teatrze "alla Scala." Zabawa rozpoczęła się o godzinie $7^1/_2$ i trwała do poźnej nocy. Wnętrze teatru przedstawiało widok zachwycający. Przy niezliczonej ilości świec jarzących promienistym blaskiem jaśniał wielki pająk krzystałowy. Wzdłuż rzędu lóż rozwieszone girlandy sztucznych kwiatów wabiły oko żywością kolorów. Z loży Cesarskiej prowadziły schody pokryte czerwonem suknem na dół do parteru, gdzie uprzątnięto wszystkie miejsca zamknięte i tylko wzdłuż ścian ustawiono rząd ławek. Korytarze, wnijście, przystępy do lóż i wszystkie poboczne apartamenta wyścielone były kobiercami, scena i parter zielonem suknem. Karty wstępne udzielała municypalność na pisemne podanie. Mężczyźni byli w uniformie albo w czarnym fraku i białym krawacie. W ogóle rozdano do 7000 biletów, i zaraz po otwarciu festynu wszystkie miejsca tak były zajęte, że kto niemiał loży cisnąć się musiał przez tłumy, by uzyskać jakie szczupłe miejsce. Dwie wysokie trybuny wznosiły się na samej scenie, gdzie grały wojskowe bandy muzyczne. O godzinie 10tej przybyli Jch Mość Cesarstwo witani okrzykami radości, po odegraniu hymnu ludu. Potem nastąpiło przedstawienie krótkiej sztuki („Ballabile“) skomponowanej umyślnie na ten wieczór. Balet wystąpił w nowych bardzo gustownych strojach w kolorze białym czerwonym i niebieskim, przedstawiając barwy Austryi, Medyolanu i Bawaryi. Na zakończenie reprezentacyi był obraz przedstawiający popiersie Cesarza otoczone godłami Lombardyi i ludu tamtejszego. Po tem przedstawieniu połączono zielonemi galeryami także suknem wyścielonemi scenę z parterem. Po chwili i scena także napełniła się gośćmi i ścisk już niebył tak wielki, scena bowiem pomieścić może wygodnie tysiąc osób. Gdy się tłumy w ten sposób rozdzieliły, zeszli Najjaśniejsi Państwo z Swej loży w towarzystwie Dworu na parter i scenę, witani wszędzie oznakami głębokiego uszanowania i szczerego udziału. Jak za przybyciem N. Dworu powstawali wszyscy w lożach. Strój Jej Mości Cesarzowy, suknia z błękitnego aksamitu ubrana w bogate i szerokie korunki, wzbudzał powszechne podziwienie. Najznakomitsze osoby Medyolanu były obecne na tym festynie. Wielkie familie lombardzkie, książę Litta, Visconti, Melzi itd., tudzież bogaty stan miejski i stan uczonych, licznie były reprezentowane. Wojskowi i cywilni dygnitarze państwa i kraju byli wszyscy obecni. Po przechadzce w sali, opuścili Jch Mość Cesarstwo teatr. Tego wieczora nie tańczono, bo niebyło miejsca. Sale redutowe na wyższych piątrach gmachu teatralnego były także otwarte, by ułatwić cyrkulacyę tak licznych tłumów. Jak przy każdej sposobności tak i tego wieczora garnęły się wszystkie klasy ludności z prawdziwą czcią i uwielbieniem około Najjaśniejszego Państwa. Powab czczej ciekawości niebyłby w stanie zająć do tego stopnia całą uwagę publiczności.

Powszechne podziwienie wzbudza niezmordowana czynność Monarchy, który tego samego dnia zajmuje się sprawami państwa, zwiedza władze i zakłady publiczne wchodząc z wielką starannością w najdrobniejsze szczegóły, udziela audyencyi, przywodzi wielkim rewiom, podziela czas między pracą a rozrywką, prawie codziennie robi wycieczki i pomimo nieustannego natężenia ani chwili niejest znużony. Z podziwieniem opowiadają n. p., że Jego Cesarska Mość w Bergamo już o szóstej godzinę rano był na nogach i używał przechadzki na świeżem powietrzu. To tem więcej zastanawia tutejszych mieszkańców, iż we Włoszech w ogóle spoczynek poranny uważany jest za niezbędną potrzebę. Pojutrze wyjeżdża Dwór na jeden dzień do Pawii.

Głębokie wrażenie zrobiła wczorajsza odpowiedź Jego Cesarskiej Mości na przemowę Namiestnika Lombardyi w imieniu deputacyi kongregacyi centralnej. Najjaśniejszy Pan zalecił im otwartość w przedkładaniu życzeń i potrzeb prowincyi lombardzkich, gdyż w taki sposób odpowiedzą tylko zamysłom cesarskiego rządu. Monarcha niemógł przemówić miłościwiej i otwarciej. Słowa Jego zawierają formalny program pomyślnego działania kongregacyi centralnych, które tylko korzystać mają z Najwyższego upoważnienia.

— Korespondent *augsb. gazety powszechnej* z Medyolanu, opisując Corso notturno z 18. b. m. kończy artykuł swój temi słowy:

„Nakoniec o godzinie 8. pokazały się ekwipaże cesarskie u bramy; Jch Mość Cesarstwo w otwartym powozie w towarzystwie sześciu innych ekwipażów ze świtą. Szumny okrzyk radości powitał Najjaśniejszych Państwa i toworzyszył Jm śród niesłychanego natłoku na Corso. O przepuszczeniu powozu cesarskiego niemyślano już nawet; z prawej i z lewej strony cisnął się tłum do powozu wznosząc kapelusze i wołając „Evviva,“ i porywał za sobą coraz nowe masy, tak że nawet konie niemogły się poruszać i zdawało się chwilami, jak gdyby sam tylko powóz z Najjaśniejszem Państwem unosił się na żywem murzu tysiąca głów ludzkich; niekiedy tylko udało się zbliżyć dalszym powozom, ale wnet musiały zatrzymywać się znowu, gdyż niepodobna było posunąć się przez ruchomy mur ludzki, który co chwila zamykał się nanowo za pierwszym powozem. Byłto nieopisany zapał radości; mnóstwo rąk czepiało się stopni, resorów i drzwiczek powozu; chciano koniecznie widzieć zblizka Cesarza i Cesarzowę, i gdy jedną ręką trzymano się powozu, wznosiła druga kapelusz lub czapkę, a usta wołały bez ustanku „Evviva! Evviva!“ Tak znajdowali się Jch Mość Cesarstwo przez długi czas całkiem odosobnieni śród niezmiernej masy ludu, kłaniając się na wszystkie strony i wywołując ukłonami swemi coraz huczniejsze okrzyki. Że Jch Mość Cesarstwo byli wielce uradowani tem serdecznem współczuciem, jakie objawiało się wszędzie, osobliwie dzisiejszego wieczora, świadczył o tem łaskawy uśmiech nadobnej Monarchini. Lombardya dowiodła swem przyjęciem, jak wielką radość i wdzięczność obudziły w nim zaszczytne odwiedziny Najjaśniejszych Państwa. Medyolan powitał Jch w dniu przybycia unie-

sieniem radości, kwiatami i przepychem, a dziś wieczór, by przeprowadzić w tryumfie przez oświetlone miasto i napowrót do cesarskiego dworu, utworzył dobrowolnie wierną straż przybocną z dziesięciu tysięcy ludu.“

Portugalia.

(Deputowani stronnictwa Miguelistów.)

Według listu z Lizbony z dnia 8. stycznia w dzienniku *Epoca*, chodziło w izbie deputowanych o przypuszczenie pięciu deputowanych stronnictwa Miguelistów. Żądaniem ich jest złożyć przysięgę tylko na utrzymanie religii katolickiej i na niepodległość państwa, równie jak na przestrzeganie regulaminu obu izb prawodawczych, lecz ażeby tę część przysięgi wypuszczono, która się do istniejącej konstytucyi reprezentacyjnej i do panującej dynastyi odnosi. Nie ulega wątpliwości, że ta przysięga nie będzie dozwolona.

Hiszpania.

(Jednomyślność członków gabinetu. — Depesza z 23. i 24. stycznia.)

Z Madrytu piszą pod dniem 19. stycznia: „Rząd ma zamiar postępować z największą względnością przy wyborach Kortezów i zażądał od gubernatorów list kandydatów. W Madrycie zaczęły się już zgromadzenia wyborcze. Słychać, że w reformie regulaminu Kortezów zostanie pominięta jawność posiedzeń. — Jenerał Prim ma być sprowadzony z Toledu do Madrytu i umieszczony w koszarach korpusu gwardyi aż do ogłoszenia wyroku specyalnego trybunału. — Dzisiejsza gazeta madrycka oświadcza z powodu pogłoski o mniemanej niezgodzie w gabinecie, i za upoważnieniem wszystkich członków ministerstwa, że pod względem zapatrywania się na sprawy polityczne niezachodzi pomiędzy nimi najmniejsza różnica zdań, i nawet że nigdy niezachodziła od czasu złożenia gabinetu. Wszelkie pogłoski, rozsiewane dawniej lub teraz w przeciwnym duchu, są zmyślone i pochodzą tylko ze złośliwości nieprzyjaciół dobrej sprawy i łatwowierności nie do przebaczenia u ludzi rozsądnych.“

Depesza z **Madrytu** z 23. stycznia donosi: „Gazeta madrycka donosi, że stan zdrowia Królowy polepszył się; osypka zaczyna już schodzić. — W gabinecie panuje zupełna jedność.“

Z Madrytu donoszą z 24. b. m., że stan zdrowia Jej Mości Królowy coraz się polepsza, i że w asystencyi marszałka Narvaez zamierza odbyć podróż do Andaluzyi.

Anglia.

(Doniesienia z teatru wojny w Persyi.)

Londyn, 24. stycznia. *Morning Post* pisze: „Otrzymaliśmy na Bejrut i Marsylię wiadomość z **Bagdadu** sięgające do 22go grudnia. Kapitan Jones, rezydent angielski w Abuszaer, wybierał się do Bassory, gdzie miał się zjechać z naczelnymi wodzami floty i wojsk lądowych. Spodziewali się, że wojska wylądują bez oporu tak na wyspie Karrak jak i pod Buszyrem; ale chociaż manifesta rządu perskiego były zawsze jeszcze bardzo groźne, uważano za rzecz podobną do prawdy, że na obsadzeniu tych miejsc skończy się cała wyprawa. Korzystamy z tej sposobności, by zadać kłamstwo złośliwej pogłosce o pochodzie brygadyera Chamberlain na Kabul, w czem upatrywano plan powtórnego zajęcia Afganistanu. Wojska brygadyera Chamberlain pomagają Dost Mohamedowi na wyraźne zaproszenie jego przeciw Miranzom, i po spełnieniu tej usługi powrócą na terytorym angielskie. Jeśliby zaś potrzeba było wysłać wojska powyżej cieśnin, by ochronić Afganów od napadu Persów, wówczas wyruszyłyby naturalnie wojska nasze ze Scindy gościńcem wiodącym do Quetty i Kandahary. Ale na razie zdaje się Dost Mohamed posiadać dość znaczne siły, by mógł odeprzeć wszelki napad na swoje terytoryum.“

— Z Przylądka dobrej nadziei nadeszły wiadomości z 25go listopada. Na granicy panował spokój, i Kafrowie zajmowali się zasiewami.

Francya.

(Feruk Khan. — Toast księcia Napoleona. — Korespondencya Napoleona I. — List królowy Audhy. — Doniesienia z Persyi. — Poczta paryska. — Przemowa Feruk Khana i odpowiedź Cesarza. — Nominacya kardynała Morlot arcybiskupem paryskim. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 24. stycznia. Dziś odprawiło się w Tuileryach uroczyste przyjęcie ambasadora perskiego. Ambasador i jego świta przybyli do Tuileryów trzema powozami dworskiemi z uprzężą sześciokonną przy asystencyi wojskowej. Feruk Khan miał na sobie przepyszny płaszcz kaszmirowy obszyty futrem z brylantowemi klamrami i białe kaszmirowe spodnie z złotemi lampasami. Dwóch z jego świty były w takiem samem ubraniu. Inni mieli uniformy wyższych oficerów. U wnijścia do pałacu przyjął ambasadę wielki mistrz ceremonii książę Cambacérès i wprowadził do sali tronowej. Cesarza otaczali dygnitarze korony. Minister spraw zagranicznych znajdował się także na tej uroczystości. Ambasador miał przemowę do Cesarza, a Cesarz odpowiedział kilku słowy. Po skończonej ceremonii przedstawiano Feruk Khana i jego świtę Cesarzowej, a o godzinie 3ciej powróciła ambasada do swego hotelu.

Wspomniany już toast księcia Napoleona na ostatniej uczcie u Lorda Cowleya był dosłownie następujący:

„Wnoszę zdrowie Jej Mości Królowy Anglii. Z toastem tym łączę wszystkie życzenia moje do przymierza obudwu narodów zachodu. Tuszę, że przymierze to nie będzie się ograniczać na przemijającem porozumieniu w szczególnej sprawie, lecz że oparte na zasadach zapewni wszędzie tryumf postępowi i cywilizacyi. To jest meta, do której dążyć muszą razem dwa wielkie narody. Sława pozyskana wspólnie ceną krwi najszlachetniejszej stanowi na przyszłość rękojmię ich przymierza, którego żaden czas nieosłabi, a dopokąd trwać będzie, nie braknie nam sił nigdy, by pomagać wszędzie naszym przyjaciołom i odpierać naszych nieprzyjaciół.“

Komisya zajmująca się ogłoszeniem korespondencyi Napoleona I. oznajmia w Monitorze, że pierwsze tomy tej korespondencyi wyjdą już wkrótce z druku. Zarazem uprasza usilnie jeszcze raz wszystkie familii i osoby prywatne w kraju i za granicą, któreby posiadały w oryginale jakie listy, noty, rozkazy, raporta, proklamacye, mowy lub t. p. Napoleona I., ażeby w jak najkrótszym czasie udzieliły ich do odpisu. Także przesyłki wiarogodnych odpisów będą z wdzięcznością przyjęte. Komisya dodaje, że pierwszej odezwie jej dogodziła już większa część rządów zagranicznych, znaczna liczba rodzin pierwszego cesarstwa i kilka osób prywatnych.

Dzienniki angielskie ogłaszają list królowy Audhy, którym zbija pogłoskę, jakoby część klejnotów swoich sprzedała dla małżonki hrabiego Morny. To pewna tylko, że w przejeździe skradziono jej we Francyi niektóre klejnoty, i dlatego uprasza hrabiego Morny, by raczył dochodzić, czy sprzedane mu klejnoty nie pochodzą z tej kradzieży.

Podług depeszy urzędowych, nadesłanych do ministeryum spraw zagranicznych, miała oświadczyć Persya po zdobyciu Buszyru, że gotowa jest dopełnić wszelkich warunków, jakie założyła Anglia, a nawet usunąć pierwszego ministra perskiego.

Paryż, 25. stycznia. Jego Excelencya Feruk Khan, ambasador perski, miał wczoraj zaszczyt doręczyć Cesarzowi na uroczystej audyencyi w sali tronowej swoje pisma wierzytelne. Także Jej Mość Cesarzowa znajdowała się przy audyencyi. Ich Mość Cesarstwo byli otoczeni całym dworem. Ambasador miał następującą przemowę do Cesarza:

„Najjaśniejszy Panie! Gdy stosunki przyjaźni, istniejące już od dawna między Francyą i Persyą, temi czasy nanowo wzmocnione zostały, polecił mi Jego Mość najpotężniejszy Szahinszah Iranu, mój dostojny Monarcha i dobroczyńca zanieść Waszej cesarskiej Mości jego pozdrowienie i życzenia. Jest to prawdziwem szczęściem dla mnie, że misya moja przypadła właśnie w tym czasie, kiedy Francya doznała tylu dobrodziejstw nieba; mam tu na myśli przedewszystkiem świetne wstąpienie Waszej cesarskiej Mości na tron Francyi; powtóre narodzenie Jego cesarzewiczowskiej Mości dziedzica korony Twej Najjaśniejszy Panie, — wypadek, który jest rękojmią trwałości dynastyi Waszej Ces. Mości, i napełnia radością wszystkich Francuzów i przyjaciół Francyi, a nakoniec zawarcie pokoju między sprzymierzonemi mocarstwy i Rosyą właśnie w tej stolicy Francyi. Przytem Najjaśniejszy Panie wstąpiłem na ziemię francuską po zawarciu traktatu między Persyą i potężnem Cesarstwem Francyą, — traktatu, który był zawsze przedmiotem nadziei i życzeń obudwu państw, hasłem usiłowań rządów i monarchów obudwu krajów, a teraz osiągnięty został przy pomocy Boga w sposób odpowiedni życzeniom dostojnych władzców Francyi i Iranu.“

Cesarz odpowiedział:

„Mości ambasadorze! Poczytuję sobie za szczęście, że Monarcha Twój polecił Tobie złożyć mi swoje życzenia. Gdy powstała wojna w oryencie, starałem się z przyjemnością odnowić dawne stosunki nasze z Persyą, i neutralność jej przyniosła nam nie małą korzyść. Dziś raduję się szczerze zawartym między obydwoma krajami traktatem handlowym, gdyż dobrze urządzone stosunki handlowe wzmacniają zawsze przyjaźń narodów. Z przykrością dowiedziałem się o wojnie, która powstała między Persyą i jednym z najbliższych moich sprzymierzeńców; pragnę jednak szczerze, ażeby misya Twoja Mości ambasadorze do tej części świata zdołała przyspieszyć przywrócenie trwałego pokoju. Dziękuję panu za pochlebne życzenia, jakie wyraziłeś mi względem Francyi i następcy tronu, i zapewniam Cię oraz o najszczerszej mej życzliwości.“

Potem przedstawiał Feruk Khan Ich Mości Cesarstwu członków swojej świty, a wkońcu doręczył w imieniu swego Monarchy Cesarzowi królewski order Persyi i upominki dla Cesarzowej i następcy tronu.

— Dekret, mianujący arcybiskupa z Tours, kardynała Morlot arcybiskupem paryskim, datowany jest z 24. stycznia. — *Monitor* zawiera dziś liczne mianowania w sądownictwie. — Sześć pawilonów centralnej targowicy są już prawie na ukończeniu; teraz ustawiają 2100 kantorów z lanego żelaza i kamienne stoły dla przekupniów. Każdy pawilon będzie obejmował 350 kantorów w czterech długich rzędach.

Szwajcarya.

(Szczegóły wypuszczenia więźniów.)

Zwijanie wojska rozpoczęto. Ustępowanie z linii pogranicznej będzie się odbywać od prawego do lewego skrzydła rozstawionych korpusów. Spodziewają się, że pozycyjna artylerya Waatlandów w Bernie nie będzie już wyprawiona.

O wypuszczeniu na wolność więźniów neuenburgskich podają następujące szczegóły: Ostatniej soboty rano stanął jeneralny prokurator Martin w Neuenburgu i zawiadomił więźniów o uchwale zgromadzenia federacyjnego. Kazał im przeczytać artykuły szwajcarskiego prawa karnego, jakie zagrażają tym, którzy się wbrew takiej uchwale działać poważą. Poczem pozwolono więźniom jeść

spólnie obiad i przez cały dzień przyjmować u siebie wizyty swych familii bez świadków i bez wszelkiego ograniczenia. Niektórzy z nich nie zdają się być radzi takiemu obrotowi swej sprawy. Pan Martin zebrał wszystkie akta odnoszące się do tego procesu i przesłał do archiwów szwajcarskich. Zniszczono już wszystkie egzemplarze wydrukowanego aktu oskarżenia, i tylko oryginał złożono w aktach. Jeden z obżałowanych rojalistów Abraham l'Epee podał prośbę do rady federacyjnej, ażeby go ze względu na jego starość od wydalenia uwolniono. A że rada federacyjna nie ma kompetencyi do zmodyfikowania rzeczonej uchwały federacyjnej, więc prośbę odrzucono.

Włochy.

(Czynność izb piemonckich. — Koncesya na osuszenie moczar w papieskiem. — Pomoc br. Aquila w ratowaniu rozbitków okrętu Carlo III. — Zjazd w Nissie.)

Druga Izba sardyńska obraduje dalej nad szczególnemi artykułami projektu względem reorganizacyi wyższego kierunku nauk publicznych; dwa pierwsze artykuły ustawy już wotowano.

Treść artykułu pierwszego przyjęta według poprawki deputowanego Buffa, jest następująca:

„Nauka jest publiczna lub prywatna.

Minister oświecenia publicznego kieruje pierwszą i czuwa nad jej rozszerzeniem; czuwa też i nad drugą dla ochronienia moralności, utrzymania sanitarności, rozmaitych instytucyi, ustaw państwa i porządku publicznego."

— J. Ś. papież nadał pewnemu towarzystwu akcyjnemu koncesyę na wysuszenie moczar pod Ostia. Tym sposobem uzyska się nietylko wielką przestrzeń gruntów urodzajnych, lecz będzie także można odnowić prace w zaniedbanych kopalniach soli w Ostia.

Z **Neapolu** piszą do *Augsb. Gazety*:

Równie jak załoga fregaty angielskiej „Malacca" stojącej tu na kotwicy, zasługuje na wdzięczne uznanie i szlachetna gorliwość Jego królewicz. Mości hrabi Aquila, wiceadmirała i brata Jego Mości Króla. Pierwsza pospieszyła jak wiadomo z własnem niebezpieczeństwem w pomoc tym nieszczęśliwym, którzy po eksplozyi okrętu „Carlo III." uszli jeszcze z życiem, a wiceadmirał, hrabia Aquila udał się zaraz po otrzymaniu wiadomości o tym wybuchu łodzią na miejsce wypadku i tak długo tam się zatrzymywał, pokąd tylko była jeszcze jaka nadzieja podania pomocy tonącym.

List z **Genuy** z 24. stycznia donosi: „Król odpłynął wczoraj wieczór pomimo burzliwego powietrza do Nissy. Hrabia Cavour i pan Ratazzi udali się już przed dwoma dniami do Nissy. Książę Dołgoruki przybył z Marsylii do Nissy, a Lord John Russell odjechał z Florencyi również do tego miasta. Zjazdu tego powodem sądza, że są zamiary polityczne. Cavour pozostanie w Nissie podczas pobytu Króla, Ratazzi zaś powraca do Turynu. I książę Monaku ma zjechać do Nissy, a to upomnieć się u Króla Sardynii o stopień jenerała, przyznany mu traktatem zawartym między Honoryuszem I. i Karolem Albertem."

Niemce.

(Rozporządzenie rządu bawarskiego względem pieniędzy papierowych. — Degeneracya cielesna w saskich prowincyach.)

W Bawaryi ogłoszone zostało temi dniami następujące rozporządzenie królewskie względem obiegu zagranicznych pieniędzy papierowych:

„Maksymilian II. itd. itd. Zważywszy wzmagające się od niejakiegoś czasu w nadzwyczajny sposób pomnożenie i rozszerzenie zagranicznych banknotów i innych papierów kredytowych w zastępstwie monety brzęczącej, i pragnąc ile możności ochronić wiernych poddanych naszych od wynikających z tego strat, nakazujemy przed ukończeniem układów z przynależnemi rządami względem emisyi pieniędzy papierowych w państwach rzeszy niemieckiej aż do dalszych rozporządzeń co następuje: §. 1. Obce pieniądze papierowe bez różnicy nominalnej wartości nie mogą być używane do wypłat w królestwie. Do kategoryi pieniędzy papierowych należą wszelkie nieuprocentowane obligacye długu opiewające nie na pewnego wierzyciela, lecz na oddawcę, a puszczane w obieg z przyrzeczeniem wypłaty w monecie brzęczącej bądź od osób prywatnych, bądź też od gmin, korporacyi, banków lub innych towarzystw. §. 2. Z zakazu tego wyjęte są tymczasowe asygnacye c. k. austryackiego banku narodowego; wszelako nikt nie jest obowiązany przyjmować je w drodze wypłaty. §. 3. Wymiana wykluczonych §. 1. z obiegu w królestwie pieniędzy papierowych na monety lub banknoty bawarskiego banku hypotekarnego i wekslowego, lub na inne będące w kursie papiery pozostaje dozwolona. §. 4. Kto wbrew zakazowi, zawartemu w §. 1., wydaje lub używa do uiszczenia wypłaty obcych pieniędzy papierowych, podpada policyjnej karze pieniężnej do 50 złr. §. 5. Niniejsze rozporządzenie, które nie zmienia w niczem zakazu przyjmowania zagranicznych pieniędzy papierowych w kasach publicznych, wchodzi w cztery tygodni po ogłoszeniu w moc obowiązującą. Nakoniec co do wykluczenia z obiegu obcych pieniędzy papierowych stopy czternasto-talarowej pozostają w mocy Nasze rozporządzenie z 21. listopada 1855 i dalsze postanowienia z 24. listopada 1855.

Mnichów, 18. stycznia 1857. Baron v. d. Pfordten."

Z Saksonii donosi *Gaz. powsz.* pod dniem 18. stycznia. Wykonany niedawno zaciąg ludzi przeznaczonych do wojska w różnych dystryktach kraju przedstawia smutny obraz, jak cielesnie niedołężeje męzka młodzież. I tak np. w dystrykcie starostwa Zwikau z 1569 młodzieńców obowiązanych do służby wojskowej znalazło się tylko 153 zdatnych, a po niektórych małych dystryktach w górach jeszcze mniej, jak np. w Marienbergu i Schneebergu. I to pogorsza się co rok; przed dziesięciu laty dobrało się w tym samym dystrykcie Zwikau z 1359 obowiązanych do służby wojskowej jeszcze 317 zdatnych, a przed dwudziestu laty z 1240 dało się wybrać 431, więc czwarta część była zdatnych. Posądzać przytem nie można Saksonii, by przebierała w rekrutach; tu azeby służyć w piechocie saskiej, niepotrzebuje żołnierz być tak pięknym, silnym i smukłym, jak grenadyer. Ale jeżeli ta degeneracya cielesna będzie tak postępować dalej, i jeżeli się czem nie zaradzi, tędy za pięćdziesiąt lat nie znajdzie się w okręgach, gdzie są fabryki, ani jeden zdatny do służby wojskowej. Otoż to wrzód, co rośnie za przemysłowym postępem naszych czasów. Nierównie lepszy stosunek okazuje się w tych okolicach, gdzie nasza ludność zajmuje się rolnictwem. I tak np. jedna połowa dystryktu Budyszyna (Bautzen) dostarczyła z 1081 obowiązanych do służby wojskowej 343 zdatnych, a w niektórych okolicach, gdzie mieszkają Wendy, okazały się jeszcze lepsze stosunki. Gdyby królestwo Saksonii nie miało licznej ludności w Wendach, i gdyby także na rozległych równinach Lipska nie było silnej ludności rolniczej, tedy z wielką trudnością przyszłoby zaopatrzyć artyleryę i kawaleryę w zdatnych ludzi.

Szwecya.

(Prośba o przedłużenie sejmu. — Armia.)

Sztokholm, 17go stycznia. Na propozycyę prezydentów czterech stanów sejmu, uchwaliły stany prosić Króla o przedłużenie sejmu jeszcze na jeden miesiąc, gdyż wyznaczone ustawą zasadniczą 3 miesiące kończą się z 4. lutego. Nowe wnioski, które dzisiaj przedłożył sejmowi ze strony rządu radca stanu (minister bez portefejlu) hrabia Mörner, składają się z 14 królewskich propozycyi i listu. Większa część z nich tyczy się tylko spraw krajowych a znaczna część odnosi się do pozwolenia względem założenia nowych kolei żelaznych, tudzież do prośby o zaliczki rządowe do budowania, prowadzenia dalej, lub ukończenia kolei żelaznych; tylko numer 2: przyjęcie regulaminu (ustawy) względem zaprowadzenia pracy karnej i kary więzienia w odosobnieniu, wzbudza powszechną uwagę.

Komitet norwegsko-szwedzkiej obrony proponuje w swem sprawozdaniu między innemi, ażeby Szwecya w zaciągniętych i zwerbowanych ludziach swoich wystawiła wojska około 30.000, landwery około 40.000 a do marynarki 20.000 ludzi, razem 90.000; Norwegia zaś wojska liniowego 12.000, rezerwy liniowej i nienależących do boju 12.000, a do floty 1350 ludzi, razem 37.500 ludzi. Kawalerya ma wynosić najmniej 6%, korpus inżynierów 1% wojska. Na 3000 ludzi przypada 7 dział. Szwedzka flota ma zawierać 3000 cetnarów wagi działowej, norwegska 1250 beczek angielskich. Przeszło połowa floty opatrzona ma być w siłę parową. Koszta wojenne będą spólnie ponoszone, koszta zaś uzbrojenia będzie ponosić kazde państwo zosobna.

Afryka.

(Redukcya armii egipskiej.)

Z **Alexandryi** piszą z 5. stycznia do dziennika *Times*: Po utrwaleniu się pokoju wyraża porta życzenie, by armię egipską zredukowano na 30.000 zbrojnych, na co wicekról przystał natychmiast. Upewniają nawet, że postanowił zmniejszyć na 18.000 zbrojnych, którą to liczbę wyrażono już w firmanie poruczającym lennictwo Egiptu jego ojcu, Mechmetowi Alemu. Siła ta zbrojna dobrze urządzona wystarcza zupełnie do utrzymania porządku we wszystkich prowincyach Egiptu. Również przychylono się do życzenia rządu tureckiego, by w Egipcie przyjęto teraźniejsze umundurowania tureckie, chociaż tak oficerowie, jak i żołnierze nie radzi porzucać pięknego i wygodnego ubioru „Nizami" w zamian za obcisły mundur stambulski. Wyżsi jednak oficerowie noszą już od dawniejszego czasu surduty wojskowe i pantalony, a zwyczaj ten upowszechni się z czasem i między szeregowymi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 27. stycznia. Dziennik *Morning Post* potwierdza, że rząd angielski otrzymał wiadomość, według której Persya przyjęła warunki angielskie. — *Times* wita z radością amnestyę lombardzko-wenecką, i oświadcza, że potęga Austryi teraz większa niż przedtem.

Paryż, 28. stycznia. Wczoraj wieczór renta 3% 67.60. — *Constitutionnel* zawiera artykuł o projekcie pomnożenia kapitału banku. Oświadcza się za projektem i zapewnia, że radzca stanu jutro dyskutować będzie nad jego przyjęciem. — Księżna Lieven umarła dnia 26go b. m. — Czasopismo *Revue de Paris* zasuspendowane na miesiąc za artykuł przeciw osobie Króla pruskiego. — *Pays* donosi, że władze rosyjskie dnia 1. lutego r. b. opuszczą Bolgrad.

Berlin, 27. stycznia. Książę Prus od kilku dni złożony słabością nie wychodzi jeszcze. Słabość jednak nie jest niebezpieczna.

Madryt, 27. stycznia. Królowa ma się lepiej.

Tryest, 28. stycznia. *Giornale delle due Sicilie* donosi, że angielska korweta wojenna „Malacca" dnia 16go b. m. w rocznicę urodzin księcia Kalabryi zatknęła banderę neapolitańską, i salutowała 21 wystrzałami z dział, na co odpowiedziały salwy z twierdzy S. Gennaro.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 30. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu kosztował półkorzec pszenicy (80⅓ funt. wiéd.) 4r.2k.; żyta (74 funt.) 2r.21k.; jęczmienia (66 funt.) 1r.52k.; owsa (47 funt.) 1r.20k.; kartofli 1r.13kr.; — za wiéd. cetnar siana płacon 50kr.; słomy pasznistej 42kr., podściółek 30k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 10r.30kr., dębowego po 9r., sosnowego po 8r.40kr. mon. konw. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 30. stycznia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	22	8	25
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	37	1	38
Talar pruski	„ „	1	33	1	34½
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	36	82	6
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	8	79	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	27	85	5

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 27. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85¼—85⅜. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92.—93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 96. Obligacye długu państwa 5% 82¾—82⅞, detto 4½% 73⅛—73⅜, detto 4% 65—65½, detto 3% 50—50½. detto 2½% 41¼—41½, detto 1% 16¼—16½. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 95 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% 93½ — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88—88½. Galic. i węgier. 5% 80—80¾. Detto innych krajów koron. 85 — 85½. Obl. bank. 2½% 62½ — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 295 — 297. Detto z r. 1839 135½-136 Detto z r. 1854 109½ — 109¾. Renty Como 13¼ — 13½.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Półn. Oblig. Prior. 5% 85½ — 86. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83—84. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 91—92. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115—116. Akcyi bank. narodowego 1026 — 1028. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 293—293½. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 119¼—119½. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 264—265. Detto półn. kolei 227¾—227⅞. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 310 — 310¼. Detto tow. żegl. parowej 567 — 568. Detto 13. wydania 563 — 565. Detto Lloyda 424 — 425. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcye młyna parowego wiéd. 76 — 77. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 32 — 34. Detto 2. wydania 42 — 44. Esterhazego losy 40 złr. 72½ — 73. Windischgrätza losy 22½—22¾. Waldsteina losy 24⅝—24¾. Keglevicha losy 12¼—12½. Ks. Salma losy 38½—39. St. Genois 37 — 37½. Palffego losy 39½—40. Clarego 38¾ — 39.

Amsterdam 2 m. 88. — Augsburg Uso 105⅝. — Bukareszt 31 T. 266 — Konstantynopol 31 T. 448. — Frankfurt 3 m. 104¾. — Hamburg 2 m. 77⅞. — Liwurna 2 m. 106½ t. — Londyn 3 m. 10. 14 t. — Medyolan 2 m. 104¾. — Paryż 2 m. 122 t. — Cesarskich ważnych dukatów agio 8½—8⅝. — Napoleondor 8 10 — 8 11. — Angielskie Sover. 10 16. — Imperyał Ros. 8 24 — 8 25.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% 83; 4½ 73 5/16; 4% 65¾; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2½% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 301; z r. 1839 136¼. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1027. Akcye kolei półn. 2302½. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 568. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 600 złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 105⅝ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104½ 2 m. Hamburg 77¾ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 14. 2 m. Medyolan 104½. Marsylia —. Paryż 121⅞. Bukareszt 266½. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 8¼. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 80¾. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 108⅛. Pożyczka narodowa 85 7/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 290½. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 202.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

PP. Rozwadowski Erazm, z Hładek. — Papara Władysł., z Malawy. — Zarzycki Tyt., z Chotylubia. — Strzelecki Eugen., z Wyrowa. — Frank Ferd., z Nahaczowa. — Bocheński Alojzy, z Ottynowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. stycznia.

PP. Kozłowski Zygmunt i Wandruszka, c. k. inżynier obw., do Przemyśla. — Hohendorf Eust., do Bara. — Zbrożek Antoni i Kazimierz, do Wierzbiąża. — Smarzewski Nikodem, do Smerekowa. — Żukiewicz Konstanty, do Steniatyna. — Strzałkiewicz Ignacy, do Trzebisk. — Korzeniowski Aleksander, do Machnowa. — Korzeniowski Jan, do Łowca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	324.28	— 1.3°	87.6	północny sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324 74	+ 0.5°	88.4	„ „	„
10.god. wiecz.	325 09	— 2 2°	88 4	„ „	„

TEATR.

Dziś: Dramat niemiecki: „**Der Glöckner von Notre-Dame.**“

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 3. lutego: Licytacya na zrestaurowanie kościoła łac. w Potoku w Buczaczu. — Licytacya potażu w Czerniowcach.

Dnia 5. lutego: Wydzierżawienie folwarków Olechowce i Zahutyn w Sanoku. — Licytacya na dostawę rozmaitych przedmiotów dla artyleryi we Lwowie.

Dnia 9. lutego: Licytacya na dostawę materyału do reparacyi gościńca w Samborze. — Licytacya sumy 80 złr. m. k. w Czerniowcach. — Licytacya na restauracye gościńca około Dubiecka w Przemyślu.

Dnia 11. lutego: Licytacya połowy realności nr. 13 w Bolechowie.

Dnia 12. lutego: Licytacya realności nr. 538 i 539 ¾ we Lwowie.

Dnia 16. lutego: Licytacya zaległych klejnotów w urzędzie zastawniczym „Pii Montis“ we Lwowie.

Dnia 19. lutego: Licytacya na budowę wojskowego domu wychowawczego w Przemyślu.

Dnia 20. lutego: Licytacya na dostawę papieru do krajowej dyrekcyi finansów w Rzeszowie.

Dnia 24. lutego: Licytacya realności nr. 74 w Huczku w Dobromilu.

Dnia 26. lutego: Licytacya sum Ludwika Piątkiewicza we Lwowie. — Licytacya obligacyi indemnizacyjnych w Samborze.

Dnia 27. lutego: Wydzierżawienie dóbr Piotrów i Siekierczyn w Stanisławowie.

KRONIKA.

Wystąpił w Paryżu nowy autor dramatu p. Maquet; pierwsze przedstawienie dramatu jego „La belle Gabrielle“ w teatrze St. Martin powiodło się nadzwyczajnie; osobliwie wychwalono przepyszne dekoracye. Pan Maquet potąd żył w posłudze drugim i poświęcał przez długi czas swoją pracę wyłącznie Aleksandrowi Dumas; Dumas korzystał z jego twórczego talentu; za to skromny współpracownik uzbierał i złożył sobie kilkakroć sto tysięcy franków, a pan Dumas w ciągu tego przetrwonił kilka milionów.

— Doniesienia o spiesznem odbudowaniu Sebastopola znajduje potwierdzenie w sprawozdaniu pułkownika Zawadowskiego, umieszczonem w „Ruskim Inwalidzie.“ Sprawozdawca zwiedzał miejsce to zeszłej jesieni; a według upewnień jego mieli dawniejsi mieszkańce i nowo przybyli koloniści ograniczyć się potąd na mieszkaniach tymczasowych, które wznieśli z pozostałych po Francuzach i Anglikach materyałów pod Sebastopolem, w Bałakławie i z baraków ustawionych na wyżynach. I nic w tem dziwnego, zwłaszcza że wynagrodzenia przyznane ze strony państwa za straty poniesione w Sebastopolu wypłacone były dopiero lata zeszłego, a fundusze te obrócili mieszkańce na wzniesienie nowych zabudowań. — W porcie panował ruch wielki; pewna liczba nurków w pancerzach kauczukowych i z helmami z kruszczu zajmowała się wydobywaniem okrętów zatopionych, a korespondent do „Inwalida“ był obecny przy windowaniu jednego z tych okrętów. Po okazaniu się jego na powierzchni wód wzniosły się okrzyki radości. Według dalszych doniesień korespondenta głos jest między ludem powszechny, że sprzymierzeni Sebastopola nie zdobyli, zwłaszcza że Francuzi nawet po 7. września choręgwi swej niezatknęli w mieście, lecz tylko na wieży Małakowa, a sam autor jeszcze nie pewny, czy i ta wieża rzeczywiście zdobyta. W Bałakławie, gdzie Anglicy wygodnie gospodarowali, namnożyło się tak wiele szczurów, że nietylko niszczą wszystko co im popadnie, lecz nadto rzucają się nocną porą na ludzi przechodzących gościńcem. Nowo przybyli mieszkańce ustąpili im placu i czekają, niech zima przerzedzi szeregi tego plugastwa.

— Dziennik angielski „Kelso Mail“ zawiera opisanie dziwnej walki jednego człowieka z pewną liczbą rozsrożonych łasiczek. Dwanaście tych zwierzątek rzuciło się w biały dzień na pewnego robotnika nazwiskiem Hogarth w pobliżu włości Smallholm, a to na gościńcu publicznym. Widząc, że się zanosi na napaść, począł Hogarth oganiać się kijem grubym, lecz łasiczki na to niezważały; dziewięć z nich rzuciło się z przodu i chwytało za nogi, a trzy uczepiło się podstępnie łytek jego. Z pierwszych dziewięciu ubił on pięć kijem na miejscu, a cztery napłoszył; trzy zaś inne pogniótł jednę za drugą, gdyż inaczej niemógł się przed niemi opędzić. Tak więc ubił ośm łasiczek, które niewiadomo z jakiej przyczyny tak się rozsroży̌ły, a przynajmniej niewspomniano o tem w dzienniku.

Dodatek tygodniowy

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Rozprawa Alexandra hr. Stadnickiego do historyi praw przeciwko lichwie:

II. Prawodawstwo francuskie. (Dokończenie.)

2. O myszach króla Popiela — rozprawa historyczna przez Karola Szajnochę. (Dokończenie.)

7. Bliskość myszów i korsarzy w kronikach.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*